

**Protokół z VI Nadzwyczajnej Sesji
Rady Miejskiej w Murowanej Goślinie
odbytej w dniu 30 marca 2015 roku
w Sali Ślubów przy ul. Poznańskiej 16
w Murowanej Goślinie
godz. 17.30 – 19.00**

Radni obecni na posiedzeniu (zał. 1):

Gałka Mikołaj
Hałas Michał
Kaniecki Wiesław
Każmierczak Błażej
Kuźniewski Andrzej
Nawrocka Grażyna
Ogrodnik Agnieszka
Pawlak Tomasz
Pędziński Szymon
Przygońska Krystyna
Rogowski Michał
Sommerfeld Leszek
Strykowski Konrad

Goście obecni na sesji (zał. 2):

Porządek obrad:

1. otwarcie Sesji i stwierdzenie prawomocności obrad,
2. projekt uchwały w sprawie zmiany uchwały Nr XXV/264/2009 z dnia 26 stycznia 2009r. w sprawie utworzenia spółki z ograniczoną odpowiedzialnością pod nazwą MG Sport Sp.z.o.o.,
3. sprawy bieżące,
4. zamknięcie obrad Sesji.

1. Otwarcie Sesji i stwierdzenie prawomocności obrad.

Przewodniczący Rady Konrad Strykowski otworzył obrady VI Nadzwyczajnej Sesji Rady Miejskiej w Murowanej Goślinie. Odczytał wniosek Burmistrza (zał. 3), na podstawie którego zwołano sesję nadzwyczajną. Przewodniczący Rady stwierdził quorum - na sali obecnych

było 13 radnych (nieobecna radna Alicja Kobus oraz radny Dawid Krauze). Wszyscy radni przyjęli zaproponowany porządek obrad.

2. Projekt uchwały w sprawie zmiany uchwały Nr XXV/264/2009 z dnia 26 stycznia 2009r. w sprawie utworzenia spółki z ograniczoną odpowiedzialnością pod nazwą MG Sport Sp.z.o.o.,

Przewodniczący Rady Konrad Strykowski poprosił o opinię komisji.

Przewodniczący Komisji Gospodarczej Szymon Pędziński poinformował, że Komisja zaopiniowała projekt uchwały 7 głosami „za” i 1 „przeciw” oraz wniosła poprawkę do projektu (zał. 4) polegającą na zmianie w § 1 ust. 1 nazwy z „MG Nieruchomości sp.z.o.o.” na „MG Sport i Nieruchomości sp.z.o.o.” Poinformował, że poprawkę przegłosowano 6 głosami „za”, 1 „przeciw” i 1 „wstrzymującym”.

Przewodniczący Rady przypomniał, że projekt uchwały wolą radnych został wycofany z porządku obrad poprzedniej sesji. Zawnioskowały o to dwa kluby radnych uzasadniając wniosek tym, że nie otrzymano pełnej wiedzy co do sposobu rozwiązania tego problemu, co do sposobu finansowania. Radni otrzymali pismo opisujące rozwiązanie, o które pytali.

Wiceprzewodniczący Rady Wiesław Kaniecki:

1) oznajmił, że po raz kolejny w prezentacji i w piśmie (zał.5) przedstawione są trzy różne rozwiązania organizacji zarządzania gminnym zasobem lokalowym. W projekcie uchwały wskazano tylko jedno rozwiązanie. Zapytał, czy była przeprowadzona analiza pozostałych rozwiązań?

2) zapytał, czy kwota 669 tys. zł to kwota z tytułu czynszu, czy jest to dochód czy naliczenie? Czy ta kwota obejmuje zadłużenie, które występuje z tytułu zadłużenia na lokalach mieszkalnych? Czy w założeniach finansowych dla nowej spółki jest zapowiadana realna możliwość obniżek czynszu jak zapowiadał Burmistrz? Jaka jest przewidywana wartość remontów?

Odpowiedzi na oba pytania udzieliła Pani Violetta Szałata - Kierownik Referatu Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska.

Ad. 1) Pani Violetta Szałata wyjaśniła, że w piśmie przytoczono wszelkie alternatywy, jakie dopuszcza ustawa o gospodarce komunalnej. Jednym z nich jest zlecenie w formie przetargu. Dodała, że radni, którzy są dłużej w Radzie pamiętają, że takie rozwiązania były.

Zakład budżetowy jest nową formą, której nie brano pod uwagę.

Podstawowym kryterium, którym była zaproponowana spółka, było to, że spółka już istnieje, jest legalnym podmiotem w majestacie prawa. Spółka w swoim zakresie, w pierwotnym zakresie uchwały również ma wpisane hasło „utrzymanie obiektów gminnych” pod którym kryje się zarządzanie. W obecnej umowie spółki są zapisane zadania związane z zarządzaniem zasobem komunalnym, zarządzaniem nieruchomościami. Spółka już dzisiaj mogłaby prowadzić takie działania. Wolą było wprost zdefiniowanie tego w uchwale, stąd projekt uchwały przedłożony przez Burmistrza.

Drugim zadaniem, które zostało wyartykułowane, to kwestia związana z budownictwem komunalnym. To była podstawowa przesłanka, dla którego proponuje się przegłosowanie przedłożonego projektu uchwały.

Ad.2) Pani Violetta Szałata wyjaśniła, że kwota 669 tys. zł to kwota stanowiąca wprost wykonanie dochodów z budżetu 2014 r. Są to uzyskane czynsze, nie naliczone. Do tej kwoty nie jest w kalkulowaną kwestia naliczania zaległości. W spółce MG Zarządanie wynagrodzeniem były czynsze. W tej chwili to nie ma przełożenia na spółkę, ponieważ spółka otrzymuje tylko rekompensatę, czyli inaczej mówiąc wynagrodzenie. Jeżeli za pośrednictwem spółki uda się przeprowadzić skutecznie procesy windykacyjne, to dochody będą stanowiły dochody budżetu gminy a nie spółki. Jeżeli uda się wyegzekwować w znacznym stopniu te długi to wówczas w znacznym stopniu wzrośnie budżet gminy, a wtedy można mówić o kolejnym zadaniu - remonty. Pierwotne założenie jest takie, że całość ma się finansować. Spółka nie otrzymuje pieniędzy na remonty. W założeniach ma być tak, że spółka, zgodnie ze swoim zakresem zadań, , przeprowadza wszystkie przeglądy budynków i na podstawie tego opracowuje się preliminarz remontów czyli plan remontowy. Przedstawia do wiadomości Burmistrza zakres i konieczne remonty, które są przewidziane w budynkach komunalnych. Natomiast to gmina w oparciu o przewidziane środki, możliwości budżetowe dokonuje weryfikacji i wskazuje, w jakim budynku te remonty będą przeprowadzane. Wówczas spółka na zasadzie inwestora zastępczego dokonuje wyboru wykonawców natomiast płatnikiem remontów jest nadal gmina. Te pieniądze nie są przekazywane w żadnym miejscu spółce. Spółka otrzyma tylko i wyłącznie wynagrodzenie za zarządzanie. Zatem zakres, który w piśmie jest szczegółowo opisany, są to typowe założenia, które każda firma zajmująca się zarządzaniem ma do realizacji.

Wiceprzewodniczący Rady Wiesław Kaniecki oznajmił, że chciałby precyzyjnie wiedzieć, jakie są koszty remontów.

Pani Violetta Szałata powiedziała, że na chwilę obecną nie przewiduje się tego, ponieważ dopiero spółka, gdy zleci wykonanie przeglądu, oszacuje, wskaże jakie budynki są przewidziane do remontu. Uważa, że to powinno powstać najpóźniej do września, kiedy będzie przygotowywany projekt budżetu na 2016 rok., by miało to odzwierciedlenie w możliwościach finansowych i wtedy będzie tak jak w umowie z 2006r. - zarządca opracował preliminarz, dokrawany jest do możliwości finansowych gminy i wtedy będzie wiadomo, o jakich kwotach mowa. Pani Kierownik dodała, że wydaje jej się idealnym rozwiązaniem, gdyby kwoty remontu.

Wiceprzewodniczący Wiesław Kaniecki powiedział, że dziś trzeba podjąć decyzję o finansowaniu a tu słyszy się sformułowanie, że „wydaje się”. Chciałby precyzyjnie wiedzieć, ile będzie kosztowało to gminę. Na podstawie tego, co przeczytał, usłyszał, obejrzał w prezentacji zastanawia się: jeżeli nie będzie wykonanych w 2015 r. remontów, jeżeli nie będzie wykonywanego budownictwa, to właściciel będzie tylko w prosty sposób administrować tym zasobem, który jest. Czy ten pośpiech jest potrzebny, że trzeba przekazać całość spółce? Dodał, że Pani Kierownik powiedziała, że będzie opracowywany harmonogram, preliminarz remontów i wtedy będą znane koszty. Czy jest sens brnąć w taką niewiadomą? Nie usłyszał kwoty, jaka w tym rok będzie przekazana spółce. Nie ma informacji, ile będzie kosztowało rozstanie z Lider-em w 2015 roku. Nie ma pełnej kwoty. Prosi o uzupełnienie tych danych.

Wiceprzewodniczący Rady chciałby, aby Burmistrz odniósł się do zapisów w piśmie na temat wniesionych nieruchomości w formie aportu do nowej spółki. Czy jest wykaz, co zostanie wniesione aportem, jakie nieruchomości zostaną wniesione, bo nic na ten temat nie ma. Chciałby, aby wytłumaczono kwotę 125 tys. zł oszczędności. Różne kwoty się podaje. W strukturze organizacyjnej dwóch pracowników będzie kosztowało 50 tys. zł tj. 2 tys. brutto

jeden pracownik miesięcznie. Trudno jest dzisiaj znaleźć pracownika, konserwatora za 2 tys. zł brutto przy takich założeniach.

Pani Violetta Szałata odniosła się do kwoty wynagrodzenia. Dlatego jest podane 30 tys. zł, ponieważ jeżeli uchwała zostanie podjęta, to wówczas jest podstawa do rozmów ze spółką o kwestii wynagrodzenia. Oznajmiła, że z jej analizy wynika, że koszty zarządzania - nie jest to kwota większa niż 3 zł za m². Pozwoliła sobie w tych wyliczeniach taką szacunkową wartość przyjąć. Nie wchodziła w szczegóły, że inne powinny być koszty zarządzania za pustostany, inne za lokale użytkowe a jeszcze inne za lokal mieszkalny. To są zupełnie inne sprawy do załatwienia przez zarządcę. Stąd ta kwota 130 tys. zł, ponieważ mowa o szacunkowo o zasobie 10 tys. m². Ostatecznie będzie to wynikiem negocjacji ze spółką. Mowa wówczas o umowie od maja do końca roku. Jest to kwota niższa.

Natomiast w piśmie nie chodzi o przekazanie aportem budynków, bo w uchwale nie ma mowy, że wnosi się aportem jakiegokolwiek budynki. Jest zapisane, że jeżeli dojdzie do budownictwa komunalnego za jakiś czas, a to nie będzie na pewno w tym roku, to wówczas zwrócą się do Rady z propozycją w jaki sposób realizować to budownictwo komunalne i są przedstawiane dwa warianty. Jeden może być taki, że przekazuje się grunty przewidziane pod budownictwo aportem - wymaga to również uchwały Rady Miejskiej - albo spółka działa na zasadzie inwestora zastępczego i wtedy gmina finansuje te budynki, a radni widzą to w projekcie budżetu. Każdorazowy z tych wariantów wymaga akceptacji Rady i podjęcia stosownej uchwały. Niezależnie kto będzie zarządzał zasobem komunalnym to mowa jest o nowej formie od 1 maja.

Dodała, że nie sądzi, by ktoś się pokusił, aby 2,5 maja wskazać budynki do remontu. Każdy musi się zapoznać z zasobem komunalnym - musi przeprowadzić przeglądy budowlane wymagane prawem budowlanym i na tej podstawie musi oszacować plan remontowy. Tak było w każdej umowie na zarządzanie. Musi o wynikać z dokładnie wypracowanych dokumentów, stąd zakłada się, że w tym roku nie będzie kompleksowych remontów w zasobie komunalnym. Będą przeprowadzane naprawy bieżące, naprawiane awarie. W budżecie referatu GK są środki na remonty i będą. Dokładny plan remontowy wymaga dokładnego sprawdzenia zasobu, przeprowadzenia przeglądów i dopiero wtedy wyznaczenia konkretnie: co, gdzie i w jakim zakresie ma być remontowane.

Burmistrz Dariusz Urbański odpowiedział, że rozstanie z Lider-em, zgodnie z porozumieniem, to jest kwota 120 tys. zł, które trzeba zapłacić spółce w dniu rozstania. W zeszłym roku gmina płaciła Lider-owi 600 tys. zł a spółka nie przeprowadziła żadnego remontu. Nawet, gdy spółka otrzyma 300 tys. zł w tym roku to wystarczy na utrzymanie całej spółki MG Sport łącznie z drugą spółką, która nie byłaby tworzona.

Na dzień dzisiejszy spółka na wynagrodzenia potrzebuje 250 tys. zł. Jak nastąpi połączenie wychodzi kwota 125 tys. zł oszczędności, ponieważ jest jeden prezes, jeden kierownik administracyjny, jedna księgowość i jeden konserwator. Burmistrz nie wyobraża sobie, by w tym modelu był potrzebny prezes spółki MG sport i zarządzał jednym budynkiem, jak może być ten sam prezes i może mieć pod sobą nieruchomości i zarządzać dodatkowo 10 tys. m². Kwota 50 tys. zł na dwóch konserwatorów - może nieprecyzyjne, bo wiadomo może być więcej, chociaż u Lider-a konserwatorzy zarabiali bardzo mało. Celem było, aby przy jednej spółce, gdzie nie trzeba oddawać VAT-u przy budowaniu hali sportowej będzie jeden prezes, który będzie się zajmował budynkiem i nieruchomościami - taki jest cel założenia spółki. Jest od razy kilkaset tys. zł oszczędności w skali roku, a jak dziś wiadomo, spółka MG Sport jest zadłużona na 700 tys. zł. Dodał, że można było zrobić przetarg i od 1 maja komuś za darmo

znowu dawać 30 tys. zł miesięcznie za to, że będzie zarządzał mieniem. Lepiej za te pieniądze utrzymać całą strukturę zatrudnienia zarówno w jednej spółce - dawnej MG Sport - i spółce Nieruchomości.

Co do czynszu - w najbliższym czasie nie będzie podwyższany czynsz, ale też nie będzie zmniejszany. Należy wziąć się za windykację. Na dziś zadłużenie mieszkańców to jest 1 mln złotych. Dostają mieszkania komunalne, tak jak w Przebędowie, a od otrzymania kluczy przez 2 lata nie zapłacili ani złotówki. Płacą tylko za prąd, aby im nie odłączono. Będą eksmisje, nakazy zapłaty. Burmistrz dodał, że niektórzy przychodzą do niego na dyżury, jak się dowiadują, że mają eksmisję, chcą od razu zapłacić 14 tys. zł i proszą o zdjęcie eksmisji. Uważa, że spółka będzie miała również na plus główne zadania, aby odzyskiwać pieniądze.

Wiceprzewodniczący Rady Wiesław Kaniecki zapytał, czy kwota 120 tys. zł to jest kwota odszkodowania, czy to jest kwota odszkodowania i zarządzania przez 4 miesiące?

Burmistrz odpowiedział, że jest to łącznie w wynagrodzeniu zarządcy plus odszkodowanie. Taka kwota została wynegocjowana.

Radna Agnieszka Ogrodnik zapytała, gdzie w nowej strukturze jest dział windykacji?

Pani Violetta Szalata oznajmiła, że windykacja przedsądowa ma być po stronie spółki, czyli to co wynika z wezwania do zapłaty, wypowiedzenia umów etc. Natomiast do sądu może być skierowana przez właściciela, czyli przez gminę. Tak było w umowie z Lider-em. Jak zostają wyczerpane wszystkie możliwości zarządca kieruje całą dokumentacją w sprawie do gminy i wówczas pracownik z gminy, za pośrednictwem kancelarii prawnej, kieruje wniosek do sądu z prośbą o zapłatę lub eksmisję.

Burmistrz powiedział, że windykacją będzie się zajmował pracownik od czynszu. Gmina będzie wymagać windykacji, by nie czekać miesiącami, latami. Będą wypowiedzane umowy, jeżeli mieszkańcy uporczywie będą odmawiali płacenia. Po wyczerpaniu wezwań do zapłaty Kancelaria w ramach zastępstwa procesowego będzie występować w imieniu gminy do sądu. Takim sposobem uda się 4, 5 rodzin zmobilizować do płacenia zaległości. Lider nie był tym zainteresowany.

Radny Mikołaj Gałka zwrócił uwagę na formę dokumentu, który otrzymali radni do zapoznania się. Z 3 stron 1,5 strony to coś, co można nazwać założeniami finansowo-technicznymi funkcjonowania spółki. Reorganizacja spółki ma na celu przysporzenie korzyści finansowych dla gminy i to jest szandarowy cel. Przygotowany dokument to za mało, aby rozmawiać na tym spotkaniu jak spółka ma funkcjonować. Teraz mają zapaść decyzje, które będą skutkować kosztami na najbliższe kilkanaście albo i więcej lat, jeżeli oczywiście się nic nie zmieni. Brakuje planu organizacyjnego, stanu majątkowego, określonych zasobów majątkowych ruchomych i nieruchomych. W zasobach kadrowych będzie 2 pracowników. Nie ma żadnego punktu odniesienia co jest dziś majątkiem spółki, jaki są środki transportu, jak ma funkcjonować nadzór w spółce. Brakuje harmonogramu od kiedy ma być zatrudniony kierownik od spraw nieruchomości, pracownik ds. czynszu, konserwator. To są dokumenty, które radni powinni dostać, kilkanaście stron i się do nich odnosić. Radni każdą informację wyciągają. To za mało. Dodał, że Burmistrz podaje przykład 2, 3 rodzin, które nie płacą - to są szczegóły, które mają pokazać, gdzie jest problem. To wszystko trzeba opisać. To, co radni otrzymali, to za mało, by dziś podchodzić do głosowania nad uchwałą. Powiedział, że jeżeli dojdzie do głosowania, wstrzyma się od głosu. Spółka musi być powołana, bo ma wykonywać obowiązki wynikające z ustawy o samorządzie gminnym. Należy się radnym więcej informacji niż pojedyncze pytania i odpowiedzi.

Burmistrz oznajmił, że jest podział na posiedzenia Komisji Gospodarczej i Komisji Oświatowo-Społecznej. Na posiedzeniu Komisji Gospodarczej była przedstawiona prezentacja. Nowy prezes będzie miał za zadanie przedstawienie planu działania, jak będzie powołana spółka. Czas nagli. Burmistrz dodał, że nie wie, co robi. Może zrobi konkurs i zatrudni pracownika i będzie zarządzanie mieniem komunalnym przez jednego dodatkowego pracownika.

Radny Mikołaj Gałka powiedział, że jest taka sytuacja, że nowy prezes spółki nie ma określonych dzisiaj warunków: co do niego należy, co ma robić, jak funkcjonować. W takiej sytuacji Burmistrz niech nie liczy, że rozwiąże to wszystkie problemy. Trzeba wszystko przelać na papier.

Pani Violetta Szałata oznajmiła, że w piśmie jest zapisane, że rozszerzenia działalności spółki skutkuje możliwością zlecenia spółce zamówienie w zakresie zarządzania bez przetargu. Powstanie umowa na podstawie której gmina będzie płacić spółce wynagrodzenie za zarządzanie. To umowa będzie wprost określała obowiązki związane z zarządzaniem. Dodała, że nie przytaczała całego zakresu, bo jest to szeroki katalog.

Zaproponowała niektóre aspekty, które będą w umowie. To nie jest tak, że nowy prezes nie będzie wiedział, co należy do jego zakresu obowiązków. Tak się robi jeżeli gmina ogłasza przetarg. Również jest to zakresem tego wykonawcy, zarządcy, który przystępuje do przetargu. Tak samo będzie w spółce. Na tym etapie nie mówi się o budownictwie, przepływie finansowym. Dziś oczekuje się od spółki, aby weszła w rolę zarządcy, czyli przejęła cały katalog zadań, który do końca kwietnia wykonuje spółka MG Zarządzanie. To się wiąże z przeglądami, opracowaniem planu remontów etc. Tylko za to i się płaci. Nie mówi się dziś o żadnych przepływach finansowych związanych z remontami czy inwestycjami. Gmina, a nie spółka, będzie określać ile i na co należy przeznaczyć pieniądze. W żadnym miejscu spółka nie będzie odbiorcą tych środków finansowych. Spółka będzie tylko i wyłącznie funkcjonowała na zasadzie inwestora zastępczego a to gmina będzie dokonywać płatności na rzecz firm, podmiotów zewnętrznych. Dzisiaj jest tak, że Aquanet, gazownia dostarczają media do budynków komunalnych. W każdym miejscu płatnikiem za te media jest gmina. Pieniądze zawsze były dochodem gminy i nadal będą dochodem i przychodem gminy.

Sama konstrukcja projektu umowy spółki skutkuje tylko tym, że Burmistrz ma prawo zlecenia spółce zarządzania bez przetargu i wtedy gmina nie płaci zarządcy zewnętrznemu tylko pozwala zarobić gminnej spółce, która boryka się z takimi a nie innymi problemami. Docelowo każdego oku radni będą widzieli w projekcie budżetu jakie pieniądze gmina przeznaczają na remonty, jakie środki na wynagrodzenie zarządcy, jakie środki na ewentualne inwestycje. To są rzeczy, które będą na bieżąco konsultowane z Radą.

Przewodniczący Komisji Gospodarczej Szymon Pędziński oznajmił, że Pani Kierownik wspomniała, że spółka dokona wyboru wykonawcy a gmina będzie finansowała te inwestycje. Zapytał jak to się ma do ustawy - Prawo zamówień publicznych?

Pani Violetta Szałata odpowiedziała, że spółka jest zobligowana stosować Prawo zamówień publicznych.

Przewodniczący Komisji Gospodarczej Szymon Pędziński powiedział, że w piśmie w pkt 1 na pierwszej stronie jest zapis „wykonywać te zadania w ramach istniejących, bądź zmienionych struktur organizacyjnych urzędu gminy”. Rozumie, że w ramach istniejących struktur jest to niemożliwe, w zmienionych już tak. Zapytał, na ile trzeba byłoby zmienić te

struktury? Ile osób zatrudnić? Jaki byłby ewentualny koszt zatrudnienia tych osób, które by się zajęły kwestią zarządzania mieniem komunalnym?

Burmistrz Dariusz Urbański powiedział, że spółka MG Sport zatrudnia prezesa, pracownika administracyjnego, konserwatora i chce to połączyć w jedno, aby na tym zyskać odpowiednie środki. Nie chciałby dodatkowego pracownika, bo to bez sensu. Nie wie, czy 2 czy 4 musiałby zatrudnić na etacie. Chciałby wykorzystać to, co jest w spółce MG Sport. Uważa, że nie byłby potrzeby prezes spółki MG Sport, który zarządzałby tylko jednym obiektem: halą sportową. Należy rozszerzyć działalność spółki tylko ze względów ekonomicznych. To przy okazji podratuje zadłużoną spółkę MG Sport.

Przewodniczący Komisji Gospodarczej Szymon Pędziński zapytał, czy była przeprowadzona symulacja jakby to wyglądało w przypadku zatrudnienia dodatkowych pracowników? Ile byłoby ich potrzebnych i jakie koszty?

Pani Violetta Szałata odpowiedziała, że nie była robiona taka symulacja. W spółce MG Zarządzanie są na miejscu 3 osoby, które zajmują się zasobem komunalnym: kierownik biura, osoba, która zajmuje się rozliczeniami czynszu oraz konserwator. Podobna grupa osób musiałaby prowadzić te zadania, gdyby była zatrudniona w urzędzie. To są te same zadania.

Przewodniczący Komisji Gospodarczej Szymon Pędziński dodał, że rozumie, że nierealne jest, by zająć się tym w ramach istniejących struktur organizacyjnych. Jednak gdyby zatrudnić 3 osoby w gminie to koszt ich zatrudnienia wynosiłby mniej więcej 150 tys. zł a do spółki, wg jego wyliczeń, trzeba wpłacić 360 tys. zł.

Pani Violetta Szałata powiedziała, że zakres który prowadzi spółka to utrzymanie czystości, konserwacje. Mogłby to realizować urząd, ale i tak trzeba by wyłonić firmę na utrzymanie czystości. Musiałaby być osoba świadcząca pogotowie techniczne. Te 3 osoby tak jakby nie wyczerpałyby całości środków, jakie będą potrzebne na sfinansowanie zarządzania. Zlecając do zarządzania tych kosztów już nie ma, bo ramach tego wynagrodzenia zarządca jest zobligowany do zorganizowania tego wszystkiego. Jeżeli byłoby tych 3 pracowników to i tak trzeba byłoby zlecić wykonanie przeglądów osobom, które mają odpowiednią wiedzę i kwalifikacje techniczne. Do wynagrodzenia tych 3 pracowników należy dołożyć szereg kosztów pochodnych, które musiałyby być zapisane w budżecie.

Przewodniczący Komisji Gospodarczej Szymon Pędziński powiedział, że tych informacji, które Pani Kierownik zaprezentowała w zestawieniu nie widzi.

Burmistrz odpowiedział, że w takiej sytuacji trzeba by wydać 200 tys. zł i dalej by była zadłużona spółka MG Sport, do której dokładałoby jeszcze 250 tys. zł. Problem byłby nadal nierozwiązany: zadłużona spółka MG Sport i dodatkowe pieniądze na etaty. Ideą jest to, aby oszczędzać.

Przewodnicząca Komisji Oświatowo-Społecznej Krystyna Przygońska zapytała jaka jest pewność, że spółka utrzyma w ryzach to wszystko i za chwilę nie okaże się, że trzeba będzie dokładać oraz do sportu i do komunalki i wyjdzie na to, że nie będzie wiadomo komu się dokłada pieniądze z budżetu.

Burmistrz Dariusz Urbański odpowiedział, że do tej pory spółka MG Sport, mimo że powinna mieć nadzór właściciela, niestety nie miała. Teraz Burmistrz będzie osobiście nadzorował spółkę i ten nadzór będzie sprawowany przez nową radę nadzorczą i osobiście przez Burmistrza. Zadłużenie spółki wynosi 800 tys. zł. Nikt tego nie pilnował.

Przewodniczący Rady Konrad Strykowski powiedział, że sesja trwa od pół godziny, a tym czasie zadłużenie spółki wzrosło o 100 tys. zł. Poprosił, by mówić o realistycznych kwotach. Dodał, że zadłużenie spółki to nie jest kwestia rozrzutności. Spółka MG Sport prowadząc tą działalność, którą prowadzi na dzisiaj nie może być samowystarczalna finansowo, a dodatkowo ten dług zwiększył się w zeszłym roku dlatego, że spółka inwestowała, a Rada nie zgodziła się na dofinansowanie spółki.

Wiceprzewodniczący Rady Wiesław Kaniecki zapytał, ile dostawała spółka Lider za zarządzanie gminnym zasobem lokalowym w ubiegłym roku?

Pani Violetta Szałata odpowiedziała, że wykonanie budżetu za zeszły rok wynosi 674 581,79 zł.

Wiceprzewodniczący Rady oznajmił, że 674 tys. zł to kwota do dyspozycji: remonty, zarządzanie, budownictwo i jeszcze spłata 800 tys. zadłużenia. rachunek ekonomiczny przestaje się zgadzać. Jak z tej kwoty będą realizowane zadania? W trakcie rozmowy wychodzi, że można odłożyć w czasie, bo Burmistrz podał, że gdyby nie podjęto uchwały administrowaniem można się zająć. W tym roku będzie czyste administrowanie. Dodał, że Burmistrz mówi, iż chce w tym czasie zmienić radę nadzorczą, powołać nowego prezesa. Nowy prezes opracowuje preliminarz remontów i jest sytuacja jasna, klarowna, co przekazuje się spółce. Dziś wszystko dzieje się na szybko. Wiele pytań się rodzi. Burmistrz sam powiedział, że można zatrudnić pracownika, który pomoże Pani Kierownik w zarządzaniu zasobem. Należy dać sobie czas.

Pani Violetta Szałata oznajmiła, że niezależnie od tego, czy to będzie spółka czy pracownik urzędu każdy się musi tego nauczyć. Zatrudnienie pracownika urzędu wymaga tego, aby go przygotować, zrobić nabór. Co stanie się z pracownikiem, jeżeli Rada podejmie uchwałę np. za kwartał o powierzeniu zadania spółce? Jedno i drugie wymaga olbrzymiej organizacji.

Przewodniczący Rady Konrad Strykowski powiedział, że minęło 6 lat odkąd Rada prowadziła dyskusję na temat powołania spółki MG Sport. Różne warianty zarządzania, inwestora zastępczego, nie wszystkim się to podobało. Dziś okazuje się, że to się sprawdziło. Osoby, które były niechętne dziś to rozwiązanie promują. Spółka wybudowała halę, zarządza tą halą, administruje, organizuje imprezy sportowe. Teraz kolej na następny etap. Przewodniczący uważa, że to nowoczesne rozwiązanie. Należy przychylić się, żeby spółkę MG sport doposażyć w uprawnienia do zarządzania zasobem komunalnym. Tworząc spółkę w 2009 roku i zgadzając się na umowę ze spółką to właściwie o tym myślano, ponieważ jest zapis, który wprost pozwala na to, żeby gmina mogła zakres zwiększyć. Strategiczne rzeczy powinna akceptować bądź nie akceptować Rada Miejska.

Zgodnie z uzasadnieniem do uchwały dziś Rada decyduje tylko o tym, że zarządzanie zasobem komunalnym powierza się spółce, natomiast wszystkie inne dziedziny, które ewentualnie spółka miałaby przejąć, aby to było również za aprobatą Rady Miejskiej. Dzisiaj to jest kwestia zarządzania zasobem komunalnym + dwa budynki do administrowania. Rozszerzenie o dalsze etapy powinno również odbywać się za aprobatą Rady Miejskiej. Nie powinno popełniać się niezręczności, aby mówić o nowym prezesie w obecności obecnego prezesa.

Wiceprzewodniczący Rady Wiesław Kaniecki dodał, że radni nie kwestionują tego, by przekazać zadanie spółce tylko kwestionują formę, w jakiej to jest przekazywane - za mało dokładnie, za szybko.

Radny Tomasz Pawlak powiedział, że go interesuje dokładne zadłużenie spółki MG Sport. w poprzedniej kadencji radni dostawali zestawienia. Chciałby zobaczyć twarde wyliczenia odnośnie zadłużenia spółki na dzień dzisiejszy.

Przewodniczący Rady Konrad Strykowski powiedział, że jest to wniosek do Burmistrza, władz spółki, że Rada chciałaby zapoznać się z wynikami z roku 2014, ogólnej kondycji finansowej, jakie zadłużenie. Można zwołać wspólne posiedzenie komisji, aby się tym tematem zająć.

Przewodniczący Cechu Rzemieślników, Kupców i Przedsiębiorców Jerzy Pędziński:

1) kwestia windykacji i eksmisji - nie jest w temacie dokładnie zorientowany, ale eksmisja to jest wyrok a gmina zobowiązana jest zapewnić mieszkania;

2) w czasie powoływania spółki MG Sport należał do tych osób, które wyrażały duże wątpliwości i te wątpliwości przewijają się do dziś np. w kwestii zwrotu podatku VAT 2 800 000 zł. Ta kwota miała być przeznaczona m.in. na kontynuację prac wykończeniowych pomieszczeń, które dopiero teraz zostały zrealizowane przy znacznym zadłużeniu spółki, która prace zleciła, a nie wywiązała się z płatności. Nie jest optymistycznie nastawiony do tej spółki, że wszystkie zadania rewelacyjnie wykonała, bo tak nie jest. Spółka rządzi się swoimi prawami. Nie do końca gmina ma do tego wgląd. Od Burmistrza usłyszał deklarację, że będzie pilnował spółkę, ale podobne słowa padały z ust Burmistrza Tomasza Łęckiego, a dziś nie wszystko jest w porządku.

Ad. 2) Przewodniczący Rady Konrad Strykowski powiedział, że w jego wypowiedzi nie było stwierdzenia, że wszystko w spółce było OK, tylko że zarządzanie halą poprzez taką formę jaką jest spółka jest korzystnym rozwiązaniem. To jest bardziej kwestia ludzi a nie formy zarządzania.

Przewodniczący Rady zwrócił się z prośbą do Pani Mecenas, żeby przygotowała wykładnię, czy komisja rewizyjna może zarządzać od Burmistrza danych dotyczących spółki, których gmina jest właścicielem? Czy na żądanie komisji rewizyjnej można otrzymać dane finansowe spółki? Poprosił o opinię na piśmie.

Pani Mecenas wyjaśniła, że dane dot. spraw finansowych spółki, osób, zobowiązań, wszystkie informacje, które przyczynią się do ceny czy spółka finansowo będzie funkcjonować są jawne. To nie jest kwestia Burmistrza, urzędu, można uzyskać dane bezpośrednio z rejestru przedsiębiorców. Wszystkie dokumenty finansowe od momentu działania są zgromadzone, ułożone, księga jest prowadzona w sposób prawidłowy. Przeciwwskazań nie ma.

Przewodniczący Rady oznajmił, że chodzi o to, czy tak jak komisja rewizyjna może kontrolować każdą działalność Burmistrza to może kontrolować tą formę spółki.

Pani Mecenas powiedziała, że jest to dozwolone i dostępne dla każdego. Żadne wnioski pisemne czy ustne nie są potrzebne do tego, by zweryfikować stan firmy.

Przewodniczący Rady dodał, że komisja rewizyjna oprócz tego, że może uzyskać wiedzę, robi protokół z zaleceniami, zajmuje stanowisko, które może przyjąć Rada.

Pani Mecenas wyjaśniła, że wszystkie dokumenty spółki są w pełni dostępne.

Przewodniczący Rady podał przykład Ośrodka Pomocy Społecznej. Komisja rewizyjna kontroluje Burmistrza a Burmistrz nadzoruje OPS i komisja kontrolując Burmistrza ma prawo

wiedzieć co się dzieje w OPS. Poprosił o opinię na piśmie, czy w podobny sposób można to rozciągnąć na działalność spółki?

Pani Mecenasa wyjaśniła, że podobny sposób nie, lecz całkowicie różny. OPS podlega pod Burmistrza natomiast sp.z.o.o. jest samodzielną osobą prawną i rządzi się swoimi przepisami. Jedyną rzeczą związaną z urzędem jest to, że gmina jest 100% udziałowcem w spółce.

Radny Błażej Kaźmierczak zapytał, że skoro w spółce w radzie nadzorczej jest pracownik urzędu, to czy istnieje możliwość, aby radny był również w radzie nadzorczej?

Pani Mecenasa wyjaśniła, że tak, jeśli spełnia wymogi wynikające bezpośrednio z ustawy o członkach rady nadzorczej.

Radny Błażej Kaźmierczak dopytał czy nie ma przeciwwskazań?

Pani Mecenasa odpowiedziała, że nie kojarzy takiego zapisu. Co do zasady należy posiadać kompetencje wynikające z ustawy i po przeprowadzonym egzaminie.

Przewodniczący Rady dodał, że sprawę wyjaśni się z Panią Mecenasa.

Radna Agnieszka Ogrodnik zapytała, jak będzie się miała struktura pracowników spółki MG Sport w nowej spółce?

Burmistrz Dariusz Urbański wyjaśnił, że będzie przeprowadzony konkurs na prezesa. Z tego co wie, większość prawdopodobnie zostanie, ale nie chce mówić za prezesa.

Przewodniczący Rady Konrad Strykowski dopowiedział, że istnieje hierarchia powoływania - Burmistrz powołuje radę nadzorczą, rada nadzorcza powołuje prezesa a prezes odpowiada za zatrudnienie w spółce.

Pani Violetta Szałata odniosła się do twierdzenia Pana Jerzego Pędzińskiego dot. lokali socjalnych. To nie jest tak, że każdy wyrok ma orzeczenie uprawnienia do lokalu socjalnego. Jest katalog osób, wobec których sąd ma obowiązek orzec i to wcale nie jest tak, że wszystkie rodziny, w sprawie których gmina będzie kierowała wnioski do sądu o eksmisję, dostaną lokal socjalny. Może się okazać, że sąd wcale o takim uprawnieniu nie orzeknie, bądź orzeknie tylko do kilku członków tej rodziny.

Przewodniczący Rady Konrad Strykowski powiedział, że nie chciałby rozszerzać tego tematu, ponieważ nie jest on tematem posiedzenia. Spółka nie będzie się tym zajmowała.

Przewodniczący Rady dodał, że nie wypowiedziała się w żaden sposób Klub Razem dla Murowanej Gośliny.

Przewodniczący Rady przypomniał, na czym polegała poprawka Komisji Gospodarczej i przystąpił do głosowania na poprawkę do projektu uchwały. Poprawka została przyjęta 10 głosami „za”.

Głosowanie nad całością projektu uchwały:

za - 2 (Konrad Strykowski, Leszek Sommerfeld)

przeciw -2

wstrzymało się - 9

Uchwała nie uzyskała większości i nie została podjęta.

Radna Grażyna Nawrocka powiedziała, że nie zrozumiała kwestii, ponieważ była „za” przyjęciem uchwały.

Przewodniczący Rady Konrad Strykowski oznajmił, że głosowanie było jawne. Głosowane najpierw za poprawką Komisji Gospodarczej a Radna Grażyna Nawrocka głosowała „za”, natomiast „wstrzymała się” od głosu procedując całą uchwałę. Wyjaśnił, że do podjęcia uchwały wystarczyła zwykła większość głosów np. 1 głos „za” i reszta „wstrzymujących”. W związku z tym, że wyniki głosowania to: 2 głosy „za”, 2 „przeciw”, pozostałe „wstrzymujące” - remis powoduje, że uchwała nie uzyskała większości.

3. Sprawy bieżące.

Przewodniczący Komisji Gospodarczej Szymon Pędziński oznajmił, że jeżeli któryś radny chciałby prezentację ze szkolenia, które odbyło się 24.03., to niech się do niego zgłosi.

Przewodniczący Rady Konrad Strykowski oznajmił, że był głośny medialnie temat dot. GOAP-u. Prosił, aby na dzisiejszej sesji można było poruszyć ten temat, ale nie ma nikogo, kto mógłby się tematem zająć. Jeżeli będzie potrzeba, by dyskutować o GOAP-ie prosi o sygnał, można zwołać wspólne posiedzenie komisji w tej sprawie.

Radna Grażyna Nawrocka zgłosiła wniosek, że nie zrozumiała głosowanego punktu, była „za” ale nie rozumiała omawianej kwestii.

Przewodniczący Rady oznajmił, iż uważa, że członkowie klubu, którego Przewodniczącym jest Radny Andrzej Kuźniewski nie mają wyrobionego zdania. W momencie, gdy na poprzedniej sesji dwa kluby głosowały „za” wycofaniem projektu uchwały z porządku obrad, Klub Radnych Razem dla Murowanej Gośliny „wstrzymał się” i dziś również wstrzymał się od głosu.

Radny Andrzej Kuźniewski powiedział, że nie rozumiał.

Przewodniczący Rady wyjaśnił, że głosowanie minęło, radni brali udział w głosowaniu i nie ma prawa do niego wrócić. Regulamin pracy Rady pozwala, by nawet po hasło „przystępujemy do głosowania” można się dopytać. Jak są już policzone głosy nie może zapytać, czy Radna na pewno chce tak głosować. Nie może przyjąć wniosku.

Radna Agnieszka Ogrodnik powiedziała, że jest za przystąpieniem do dyskusji o GOAP.

Przewodniczący Rady dodał, że temat na bieżąco będzie omawiany z Burmistrzem i na pewno do takiego spotkania dojdzie.

Radny Mikołaj Gałka:

- 1) Oznajmił, że pytał o skład gminnej komisji architektoniczno-urbanistycznej i odpowiedź otrzymał, ale chyba nie jest ona pełna. CV to nie rekomendacja. Poprosił o uzupełnienie odpowiedzi i rekomendacje wydane przez branżowe stowarzyszenia, samorząd zawodowy.
- 2) Powiedział, że na Placu Powstańców Wielkopolskich prowadzone są prace, a nie ma żadnej tablicy informacyjnej. Zwrócił uwagę na przewrócone opłotowanie (*zdjęcie zał. 6*), które na szczęście jest w takim miejscu, w którym nie ma pojazdów. Zapytał, czy jest sprawowana piecza nad tym, co dzieje się na Placu Powstańców

Wielkopolskich. Nie ma nawet taśmy bezpieczeństwa. Powinna być tablica informacyjna, do kogo się zwrócić w przypadku, gdyby coś się stało.

Burmistrz Dariusz Urbański odpowiedział, że wiatr przewrócił ogrodzenie i wykonawcy został poinformowany, by zabezpieczyć. Co do pyt. 1) – przekaże Zastępcy.

Przewodniczący Komisji Gospodarczej Szymon Pędziński powiedział, że w planie pracy Komisji jest temat GOAP-u, ale na razie wstrzymano się z jego omawianiem ze względu na zmiany organizacyjne w GOAP.

Przewodniczący Rady dodał, że gdyby kwestia była omawiana należy zaprosić wszystkich radnych.

Redaktor Piotr Borowicz zapytał, co poczyniono od poprzedniej sesji w sprawie odoru na ul. Rogozińskiej?

Burmistrz odpowiedział, że zadanie to otrzymała Straż Miejska, aby wyznaczyła nocne i popołudniowe godziny pracy, zwłaszcza w weekendy, aby można było uchwycić sprawców. Na dzień dzisiejszy nie ma wyników.

Pan Piotr Borowicz oznajmił, że zadał sobie trud, by przez kilka wieczorów śledzić. W sobotę o godz. 22.20 buchają śmierdzące opary ze studzienki naprzeciwko firmy [...]. Zrobił zdjęcia. Przypadek sprawił, że również zatrzymał się tam radny powiatu Stanisław Woźniak i razem wachali opary. Dodał, że wystarczyłoby spędzić parę wieczorów, by ustalić skąd wydobywają się opary.

Pani Violetta Szałata wyjaśniła, że ma wiedzę na temat sytuacji na ulicy Polnej i Rogozińskiej. Przewodniczący Szymon Pędziński skierował pismo do referatu. Referat GK już wcześniej podjął działania. Sprawa została zgłoszona do Wojewódzkiego Inspektora Ochrony Środowiska w sprawie kontroli zrzutu do kanalizacji i rowu. Co do kanalizacji sanitarnej to właścicielem urządzenia jest Aquanet i to Aquanet jest do tego zobowiązany. Aquanet zainstalował urządzenia do pomiarów, ma wyniki, ale ich nie udostępnia. Przez Aquanet będą podejmowane konkretne działania wobec osób, które podejmowały się tego procederowi.

Przewodniczący Rady dodał, że to nie jest tak, że gmina nie jest stroną jak mieszkańcy nie mogą oddychać. Straż Miejską należy wykorzystać w sposób zdecydowany.

Pani Violetta Szałata oznajmiła, że nie mogą podejmować działań kontrolnych na infrastrukturze, których gmina nie jest właścicielem.

Pan Piotr Borowicz powiedział, że należy podjąć działania. Gdzie należy zgłosić sytuację przyłapania na gorącym uczynku? Dzisiaj nic nie wynika, gdzie to można zgłosić.

Przewodniczący Rady uważa, że najlepiej zgłosić na policję.

Pani Violetta Szałata oznajmiła, że sprawdzi, czy ma telefon kontaktowy do Aquanetu i przekaże Redaktorowi.

4. Zamknięcie obrad Sesji.

Po wyczerpaniu porządku obrad Przewodniczący Rady o godz. 19.00 zamknął obrady Sesji.

Protokolant:
Joanna Witkowska

Przewodniczący Rady
Konrad Strykowski